

Vin Vinci, Apogeum (ft. Intruz)

Zakazy władzy pierd* zaciekle
Bang, bang – niech czuję lęk, lęk
Przez drogi kręte przeszliśmy tu
Z przekazem we krwi, nie brak mi słów
znów trafiam jak harpun do otwartych głów
dawno już porwał mnie światowy nurt
najlepszy masz towar – detal czy hurt
Vandal jak wiking – gotowy na bój

Zbliża się apogeum
Wojna bez pocisków broni
Chyba ze się obudzisz
Zegar tyka a czas goni
Szczepienia, brak kontroli
Prowadza nas do niewoli
Myślenie samodzielne
Na niekorzyść władze boli

[Intruz:]
Igła pod skórą, to twój Boga dotyk
Weź rusz półkulą i uświadom babcię
Chyba ze kurwa potrzebny ci optyk
Bo sztuczne są nawet ludzkie relacje
Puste galerie i restauracje
Haczyk to dotacje, fałszywa skarbówka
Najlepsze będzie ponowne otwarcie
Bo co to za ferie jak w domu głodówka

Nie będę na to oka przymykać
Jak to przez lata robił Watykan
W kwestii dzieciaków cierpienie nie znika
Trafią do diabła, jak dusza Rydzka

[Intruz:]
Cyber, Cyber
Rządowy chichot
Po walce z Covidem ponoć celebryta
Przecież te kur* już wydały wyrok
Jebać ich rygor i psy – to rutyna

Jak Nim nie pojmiemy że władza nie stanowi
Władzy tu na naszej ziemi
A ludzie w jedność ze snu wybudzeni
To zawsze będziemy tłamszeni
Robią wodę z mózgu zakłamanie media
A Starzy ludzie mają mętlik bo
gramy rolę marionetki
a nasza ojczyzna dla rządu to śmietnik

[Intruz:]
Gdy usta zmrozi zamrażarka
Brakuje flegmy na twarzy marszałka
Ja to bym wolał tutaj umrzeć biedny
Nie będę nurkował do waszego szamba

Noc w pałacu
To noc w muzeum
Ty tańcz pajacu
To apogeum
Ty nie masz hajsu
Chciałbyś serum
To rap w natarciu
Na Colosseum

Obudź się siostró, bracie
I w końcu otwórz oczy
Bo trwa domowa wojna
Póki co, bez przemocy
Co jeszcze mają zrobić
Żebyś powiedział dosyć
Bieda nadchodzi
A elita liczy na tym profit

[Intruz:]
Kolejny kłamstwo tu prawdy nie stworzy
Na pozycji pewny bądź jak Koulibaly
Pilnuj dzieciaka jak ci się urodzi
Pilnuj by ci go nie zachipowali
Do otchłani blisko
Choć ciężko uwierzyć
Modyfikacje ludzkiego DNA
jebać te wszystkie sprzedane redakcji
I stacje wspierane przez pana premiera

Mówisz w j. polskim
Piszesz w j. polskim
Korzenie polskie
Żydzi rządzą, więc wyciągnij wnioski
2030 i ich ukryte cele
Kontrola gospodarki
Są populacji sterem
Chorych masonów szereg
Kryzys, depopulacja
Dezinformacje byś nie wiedział gdzie jest sens i racja
Organizacja narodów zjednoczonych
I ich mordercze plany
Coraz bliżej są już diabła szpony
Chcą uratować świat – proszę cię, weź już przestań
Więźniowie na wolności to wizja dla społeczeństwa
Więc obudź się człowieku,
Świadomość jest jak serum
Tylko w jedności można zatrzymać to apogeum

Obudź się siostró, bracie
I w końcu otwórz oczy